

# Górnik

www.gornik.info.pl



16-31 maj 2014 • nr 10 (1981) • GAZETA GÓRNICZA • cena 1,85 zł (w tym 8 proc. VAT)

## Rzeź górników w Somie



### 'Benim babam mı?'

Soma'nın yüreği yandı... Madende mahsur kalan sevdiklerini bekleyen eşlerin, çocukların umutlarının tükenişi de Türkiye'nin yüreğini dağıldı

**300 ölü, 76 milyon yaralı**



**MATEM**

**ÖLDÜK**

**77 MİLYON YARALI**

302 górników zginęło i 122 zostało rannych w katastrofie górniczej w tureckiej kopalni w Somie. Związkowcy za rozmiary tej tragedii obarczają rząd i prywatnego pracodawcę. Mówią wprost: to nie wypadek, ale zabójstwo.

Czytaj s.2

### Niezbędna interwencja państwa



Sytuacja na Ukrainie dowodzi, że zagrożenie militarne czy energetyczne to nie wirtualne mrzonki. Tymczasem Polska wciąż nie ma pełnej zdolności operacyjnej strategicznych podziemnych magazynów ropy i paliw...

Czytaj s.3

### Kopalnia w potrzasku



Kopalnia soli „Kłodawa” jest na zakręcie. Powoli wygasa obecna koncesja. Niestety zabiegi o nową uzależnią się od realizacji kosztownego planu likwidacji kopalni. ZZG w Polsce uważa, że może to całkowicie zniszczyć ją finansowo.

Czytaj s.4

### Tusk: to nie przedwyborcze show



Premier Tusk podczas warszawskiego spotkania z liderami górniczych central związkowych zgodził się na odroczenie płatności ZUS dotyczących zobowiązań Kompanii Węglowej jeszcze z czasów przekształceń i utworzenia KW z innych spółek węglowych.

Czytaj s.5

### ZZG w Polsce apeluje do prezesa Tarasa



Zakładowa Organizacja Koordynacyjna ZZG w Polsce w Kompanii Węglowej uważa za bulwersujące i co najmniej dziwne wypowiedzi nowego prezesa spółki Mirosława Tarasa ukazujące się w mediach, a dotyczące wskazania przez niego rzekomej listy pięciu kopalń przeznaczonych do likwidacji.

Czytaj s.9



**Wybory do Parlamentu Europejskiego**

Wybory do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji odbędą się między 22-25 maja 2014 roku. W tych terminach będziemy wybierać 751 posłów we wszystkich krajach europejskich należących do Unii Europejskiej. W Polsce wybory odbędą się 25 maja w 13 okręgach.

**Gierek: od węgla nie ma odwrotu**

- Niestety, unia energetyczna proponowana przez pana premiera uwzględnia jedynie bezpieczeństwo, nie uwzględnia konkurencyjności – mówił podczas konferencji „Przemysłowy Krajobraz Regionu” w Katowicach – prof. Adam Gierek, lider śląskiej listy SLD-UP do europarlamentu. - Jak mówił, plan unii energetycznej powinien w sposób konkretny wskazywać rozwiązania dla węgla. Od węgla nie będzie odwrotu, nawet nie może być mowy o jego rehabilitacji. Węgiel był i będzie, trzeba jedynie doprowadzić do jego efektywnego wykorzystania. Zdaniem eurodeputowanego polski rząd powinien zwrócić większą uwagę na „kwestię prawdy o zmianach klimatycznych”, zlecając np. przeprowadzenie badań na temat rzeczywistego wpływu na środowisko dwutlenku węgla emitowanego przez gospodarkę w porównaniu z innymi, naturalnymi źródłami jego emisji. - Za bardzo wierzy się jednej opcji, a nie wszyscy naukowcy są tu zgodni. Sam mam wątpliwości – zakończył.

**Europejski Kongres Gospodarczy**

VI Europejski Kongres Gospodarczy odbywał się w dniach 7-9 maja w Katowicach. To trzydniowy cykl debat i spotkań z udziałem sześciu tysięcy gości z Polski, Europy i świata. 102 sesje tematyczne z udziałem kilkuset panelistów, wśród których znaleźli się komisarze unijni, premier i ministrowie RP, przedstawiciele rządów państw europejskich, negocjatorzy z UE i USA, prezesi największych firm, naukowcy i praktycy, decydenci, mający realny wpływ na życie gospodarcze i społeczne.

**Straty w górnictwie**

W pierwszym kwartale br. górnictwo wygenerowało 143,8 mln zł straty. Wynik na sprzedaży węgla wyniósł minus 272,6 mln zł. Potrzeba pilnych działań strategicznych dotyczących całego sektora, który popada w coraz większe tarapaty. Problemy górnictwa są m.in. pochodną znacznego spadku cen na rynku międzynarodowym. W pierwszym kwartale br. zdołano u nas wydobyć 17,9 mln ton węgla, podczas gdy przed rokiem było to 18,7 mln ton. Sprzedaż węgla wyniosła 16,7 mln ton, z czego 14,5 mln ton ulokowano na rynku krajowym, a 2,1 mln ton skierowano na rynki zagraniczne. Problemem są zwały węgla. Z danych katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu wynika, że na koniec marca tego roku na zwałach kopalń było 7,45 mln ton węgla, czyli 1 mln ton więcej niż pod koniec 2013 roku. Około 4,7 mln ton zalega na zwałach Kompanii Węglowej. Przychody branży górniczej wyniosły 6,51 mld zł, a zatem o 9,3 proc. mniej niż rok temu. Krótko i długoterminowe zobowiązania górnictwa zwiększyły się o ponad 14 procent – osiągając poziom 10,89 mld zł.

# Rzeź górników w Somie

**302 górników zginęło i 122 zostało rannych w katastrofie górniczej w tureckiej kopalni w Somie. Związkowcy za rozmiary tej tragedii obarczają rząd i prywatnego pracodawcę. Mówią wprost: to nie wypadek, ale zabójstwo.**

Brak rzetelnej kontroli bezpieczeństwa pracy przez państwo i drakońskie oszczędności doprowadziły do rzezi górników. Również grupa ekspertów tureckiej branży górniczej Izby Inżynierów Elektryków w Izmirze, badająca przyczyny katastrofy w kopalni węgla brunatnego Soma stwierdziła we wstępnym raporcie: To, co się zdarzyło w Somie, nie było wypadkiem, ale zabójstwem”. Inżynierowie zaprzeczyli oficjalnie propagowanej wersji, w jaki sposób doszło do pożaru w kopalni: „Ogień nie pojawił się w następstwie awarii elektrycznej, jak podawano publicznie w pierwszych komunikatach”. „Inspekcja wykryła, że systemy monitoringu toksyn i gazów wybuchowych w kopalni oraz systemy sterowania wentylacją były niedostatecznie wydajne, zużyte i stare – cytuje fragmenty raportu stacja CNN. Zdaniem grupy ekspertów katastrofa rozpoczęła się od zapłonu węgla, a następnie pracujące cały czas wentylatory wypychały ogień i dym dalej przez wyrobiska kopalni” – brzmi konkluzja raportu. Wentylacja po wykryciu ognia nie została natychmiast wyregulowana, stało się to „dużo później”.

Rząd turecki i pracodawcy ponoszą odpowiedzialność za tę rzeź,” powiedział Kemal Özkan, asystent sekretarza generalnego Industrial Globalnej Unii. Tureccy związkowcy mówią wprost, że szeroko stosowane system podwykonawstwa, brak środków bezpieczeństwa i higieny pracy i niedostatecznej kontroli miejsc pracy przez władze zebrały w Somie krwawe żniwo. O skali nieludzkich

oszczędności mówi choćby przytaczany fakt, że koszty wydobycia tony węgla spadły po sprywatyzowaniu i przejęciu kopalni przez Soma Holding ze 130 -140 dolarów do 23,8 dolarów.

Po tragedii w Somie, Turcja ogłosiła trzydniową żałobę. Tureckie związki zawodowe przeprowadziły jednodniowy strajk, a w kilkunastu miastach w kraju doszło do starć policji z demonstrantami. W Izmirze policja użyła armatek i gazów łzawiących. Protestujący oskarżali Erdogana oraz jego rząd o lekceważenie kwestii bezpieczeństwa w sprywatyzowanych kopalniach.

Była to najtragiczniejsza katastrofa górnicza w dziejach Turcji. Katastrofy na podobną skalę w światowym przemyśle wydobywczym nie notowano od grudnia 1975 roku, gdy wybuch i wtargnięcie wody uśmierciły 372 ludzi w kopalni węgla kamiennego w stanie Jharkhand na północnym wschodzie Indii.

Według tureckiego portalu Hurriyet Daily, Turcja ma najgorsze wyniki w zakresie bezpieczeństwa w Europie oraz trzecie w skali świata pod względem wypadków górniczych oraz wybuchów w kopalniach. Tylko w latach 1991 - 2008 w Turcji zginęło łącznie 2554 górników. W listopadzie ubiegłego roku 300 tureckich górników zabarykadowało się wewnątrz 170-metrowej kopalni w prowincji Zonguldak, by zwrócić uwagę na złe warunki panujące w ich miejscu pracy. Turcy domagali się wówczas zwiększenia środków bezpieczeństwa w tureckich kopalniach. Jako przykład braku należy-

tych środków bezpieczeństwa mężczyźni wskazywali opóźnienia w przybywaniu karettek pogotowia oraz silną presję psychiczną. Na kartach historii kopalni w Zonguldak również zapisały się smutne statystyki. We wrześniu 2013 roku dwóch górników cudem uniknęło śmierci po zawałeniu się ścian jednego z szybów. Wcześniej w tym samym roku 7 górników zginęło w wyniku wycieku gazu. W roku 2010 aż 30 górników zostało zabitych w wyniku zatrucia tlenkiem węgla, w następstwie wybuchu, jaki miał miejsce 540 metrów pod ziemią. Najtragiczniejsza w swoich skutkach katastrofa w tureckiej kopalni miała miejsce również w Zonguldak w roku 1992, gdzie śmierć poniosło aż 270 pracowników.

Jarosław Bolek

Fot. Nagłówki tureckich gazeta za: ntvmnbc.com

## Widmo upadłości i zwolnień

Kryzys w Kompani Węglowej S.A spowodował tragiczną sytuację przedsiębiorstw świadczących w sposób stały różnego rodzaju usługi dla górnictwa. Rozpoczęło się od oficjalnych aneksów informujących przedsiębiorstwa o kolejnym wydłużeniu terminu płatności za wykonaną usługę, która już przy 60 dniach była poważnym problemem dla prawidłowego funkcjonowania działalności. Potem termin wydłużono aż do 120 dni, co właściwie paraliżuje jakiekolwiek inwestycje niezbędne do dalszego bezpiecznego prowadzenia działalności i

powoduje stan wegetatywny tych przedsiębiorstw. W marcu i kwietniu 2014r Kompania wstrzymała wszelkie płatności, tym samym stawiając większość przedsiębiorstw przed widmem upadłości. To z kolei automatycznie wiąże się z grupowymi zwolnieniami pracowników, którzy są w nich zatrudnieni.

Skutki powyższych działań będą dramatyczne nie tylko dla przedsiębiorców i pracowników w nich zatrudnionych, ale dla miast oraz całego regionu, ponieważ skala problemu obejmuje setki firm i tysiące w nich zatrudnionych pracowników

od wielu lat związanych z branżą.

Od około 20 lat firmy usługowe powstałe z restrukturyzacji górnictwa i nie tylko, świadczą na jego rzecz cały wachlarz usług, ale przede wszystkim w znaczący sposób obniżają koszty wydobycia węgla przez proponowane dużo niższe stawki za wykonaną usługę niż obecnie są w Kompani Węglowej.

W związku z wyżej wymienionymi faktami apelujemy do władz samorządowych miast województwa oraz nowego zarządu Kompani Węglowej o pilną pomoc w rozwiązaniu powyższych problemów. Andrzej Dylkowski – członek ZZG w Polsce, przedstawiciel jednej z firm świadczących usługi na rzecz górnictwa

„Górnika” - Dwutygodnik Związku Zawodowego Górników w Polsce

Redaktor naczelny: Jarosław Bolek. Redaguje zespół. Rada Programowa: Ryszard Płaza, Ryszard Ptak, Witold Sprawka

Adres redakcji: Plac Grunwaldzki 8-10; 40-950 Katowice; tel.: 32 255 24 53; kom. 507 871 129; fax: 32 255 16 46; www.gornik.info.pl; redakcja@gornik.info.pl

Wydawca: JARBOL MEDIA. Druk: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń reklamowych.



# Niezbędna interwencja państwa

**Sytuacja na Ukrainie dowodzi, że zagrożenie militarne czy energetyczne to nie wirtualne mrzonki. - Tymczasem Polska wciąż nie ma pełnej zdolności operacyjnej strategicznych podziemnych magazynów ropy i paliw, które dawałyby bezpieczeństwo krajowi oraz obywatelom w razie konieczności – tłumaczy Krzysztof Kaszak przewodniczący ZZG w Polsce w Inowrocławskich Kopalniach SOLI „SOLINO”. Zarząd odpowiada, że Podziemny Magazyn Ropy i Paliw spełnia wszystkie niezbędne wymagania nałożone przepisami prawa. Rada Krajowa ZZG w Polsce apeluje do premiera o interwencję państwa.**

Związek Zawodowy Górników w Polsce domaga się natychmiastowej interwencji przedstawicieli Państwa polskiego celem wyjaśnienia sytuacji w SOLINO S.A. i PKN Orlen pod kątem zabezpieczenia strategicznych magazynów rezerw paliwowych. Apeluje również o wpłynięcie na PKN Orlen, (co wyraził również w protokole rozbieżności mediator uczestniczący w sporze zbiorowym między organizacjami związkowymi działającymi, a zarządem IKS „Solino” S.A.), o włączenie się w rozwiązanie konfliktu przedstawiciela zarządu PKN Orlen S.A., który jest jedynym akcjonariuszem IKS Solino S.A. i w którego kompetencjach leży podjęcie wiążących decyzji będących przedmiotem sporu zbiorowego.

Centrala ZZG w Polsce interweniuje na prośbę zakładowej organizacji związkowej z IKS Solino i wysłała pismem interwencje do premiera Tuska i ministra Skarbu Włodzimierza Karpińskiego oraz do mediów. - Polska wciąż nie posiada sprawnych podziemnych bezzbiornikowych magazynów ropy i paliw, które miały powstać w kavernach solnych w Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino” S.A. Dawałyby one gwarancje bezpieczeństwa państwa podczas różnego rodzaju kryzysów i zagrożeń energetycznych czy militarnych. Związek Zawodowy Górników w Polsce uważa za skandaliczne i niebezpieczne, że mimo trwających już od wielu lat monitów i apeli oraz petycji kierowanych przez organizacje związkowe kopalni „Solino” do odpowiedzialnych za taki stan zarządów spółek i do władz centralnych, w tym między innymi Ministra Skarbu Państwa, wciąż pozostają one bez realnego odzewu. A tymczasem sytuacja na Ukrainie dowodzi, że zagrożenie militarne czy energetyczne to nie wirtualne mrzonki. A Polska wciąż nie ma pełnej zdolności operacyjnej strategicznych podziemnych magazynów ropy i paliw, które dawałyby bezpieczeństwo krajowi oraz obywatelom w razie konieczności – tłumaczy Krzysztof Kaszak przewodniczący ZZG w Polsce w Inowrocławskich Kopalniach SOLI „SOLINO”.



## W liście do premiera czytamy:

*W związku z przesłanym nam stanowiskiem Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego Górników w Polsce w Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino” S.A. stanowiącym załącznik do protokołu rozbieżności z dnia 5 maja 2014 roku w związku z toczącym się sporem zbiorowym pomiędzy związkami zawodowymi, a zarządem IKS „Solino” S.A. wszczętym w związku z niezrealizowaniem zobowiązań inwestycyjnych określonych w Pakiecie Socjalnym z dnia 30 sierpnia 1996 roku Rada Krajowa Związku Zawodowego Górników w Polsce jest głęboko zaniepokojona sytuacją w Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino” S.A. oraz postawą Zarządów PKN Orlen S.A. oraz IKS „Solino” S.A.*

*Wnosimy zatem, aby Minister Skarbu Państwa jako akcjonariusz PKN Orlen S.A. wpłynął na PKN Orlen S.A. i doprowadził o włączenie się w rozwiązanie konfliktu przedstawicieli jego Zarządu. Rozwiązanie konfliktu nie jest możliwe bez włączenia się PKN Orlen S.A. w rozmowy, albowiem PKN Orlen S.A. jest jedynym akcjonariuszem IKS „Solino” i tylko i wyłącznie w jego gestii leży podjęcie wiążących decyzji. Stanowisko takie znajduje również oparcie i potwierdzenie w opinii mediatora uwidocznionej w „Protokole rozbieżności z mediacji w sporze zbiorowym” z dnia 5 maja 2014 roku.*

*Wnosimy również o zbadanie i ustosunko-*

*wanie się przez akcjonariusza, jakim jest Ministerstwo Skarbu, do zarzutów zawartych w „Stanowisku” przedstawionym przez nasz Związek dotyczącym niesprawności strategicznych bezzbiornikowych podziemnych magazynów ropy i paliw zbudowanych w kavernach solnych w Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino” S.A. Bezpośrednim skutkiem tychże nieprawidłowości i zaniedbań jest dopuszczenie przez władze państwa polskiego do składowania poza granicami kraju strategicznych rezerw ropy i gazu i wspieranie tym samym ekonomicznie zagranicznych przedsiębiorstw będących właścicielami tychże magazynów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest to sytuacja nie do zaakceptowania i stanowi oczywisty dowód niezrealizowania zobowiązań inwestycyjnych przez PKN Orlen S.A., czego skutkiem jest niewywiązanie się z gwarancji utrzymania zatrudnienia w Spółce.*

Po opublikowaniu prośby ZZG w Polsce o interwencję państwa w IKS Solino, spółka odpowiedziała, jak czytamy na portalu wnp.pl, że Podziemny Magazyn Ropy i Paliw spełnia wszystkie niezbędne wymagania nałożone przepisami prawa – zaznacza zarząd IKS Solino. Ponadto realizowany w IKS Solino program inwestycyjny (lata 2010-2017) w oparciu o przyjętą strategię spółki gwarantuje bezpieczeństwo zarówno w zakresie wywiązywania się PKN Orlen z obowiązków wobec państwa, jak również gwarantuje

stabilną sytuację ekonomiczną. Zarząd napisał również między innymi, że spór ze związkami zawodowymi jest szkodliwą dla funkcjonowania i rozwoju spółki próbą zdyskredytowania roli pozycji firmy.

Tymczasem jak czytamy w stanowisku inowrocławskich związków już w 2006r sprzeciwiały się one w proteście głodowym pracowników IKS „Solino” przeciwko nieprawidłowościom występującym przy budowie tych podziemnych magazynów. Niestety litania bezwładu i zaniedbań wciąż trwa. Okazuje się, że Polska woli wspierać zagraniczne przedsiębiorstwa poprzez składowanie u nich rezerw, zamiast u siebie, dodatkowo jeszcze zarabiając na nich. To niezrozumiałe z punktu widzenia ekonomicznego jak i społecznego. Skandaliczne decyzje podjął wobec IKS „Solino” między innymi były minister Mikołaj Budzanowski, który znając stan faktyczny podziemnych magazynów podjął decyzję o sprzedaży akcji IKS „Solino” na rzecz PKN Orlen S.A., co sprawiło nie wywiązanie się tej spółki z przyjętego na siebie obowiązku zbudowania sprawnych magazynów dla paliw.

Pod koniec ubiegłej kadencji parlamentu posłowie dopuścili składowanie za granicami państwa strategicznych rezerw ropy i gazu. Decyzją ministra, PKN Orlen miał doprowadzić do zdolności manewrowej soliński magazyn. W efekcie jednak Państwo straciło kontrolę nad strategiczną spółką, a PKN Orlen wywłaszczył pracowników z prawa do akcji Solino S.A. poprzez przymusowy ich wykup. Była to jak uważają pracownicy zemsta za ujawnienie nieprawidłowości w spółce. - Również nieodpowiedzialne są ostatnie decyzje prezesa Jacka Krawca z PKN Orlen, który próbował wypowiedzieć pakiet socjalny dla pracowników Solino S.A. przedkładając to na piśmie niektórym organizacjom związkowym – piszą związkowcy. W okresie największego kryzysu rosyjsko – ukraińskiego zarząd Solino S.A. wszczyna awanturę ze związkami zawodowymi, próbując wypowiedzieć układ zbiorowy pracy zawarty z pracownikami. Takie świadome działanie prowadzi najkrótszą drogą do zaostreżenia sporu w postaci strajku. Prowokacja konfliktu w obecnej sytuacji międzynarodowej naszego kraju postawiłaby rząd w trudnej sytuacji, ponieważ nie posiada mobilnych strategicznych rezerw ropy i paliw. Stąd związki domagają się reakcji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i zawieszenia prezesów Solino S.A. i PKN Orlen w czynnościach służbowych.

*Dominik Rudzki*

## Ile zarabiają menedżerowie?

W górniczych spółkach węglowych prym wiedzie JSW S.A. z prezesem Jarosławem Zagórowskim na czele. Dostępny na stronach internetowych spółki raport nie pozostawia złudzeń co do menedżerskich kreuzusów.

### Wynagrodzenie Zarządu w 2012 roku

Jarosław Zagórowski za kontrakt menedżerski otrzymał 960 000zł, za premię roczną 480 000zł, czyli razem zarobił 1 mln 440 tys. złotych. Andrzej Tor otrzymał 1 mln 260 tys. zł. Podobnie Grzegorz Czornik i Artur Wojtków. Ro-



bert Kozłowski za krótszy okres pełnienia funkcji od 1 kwietnia do 31 grudnia 2012 dostał 945 000 zł. Zaś Marek Wadowski za okres od 1-16 stycznia 2012r jedynie! 36 129,03 zł.

### Wynagrodzenie Rady Nadzorczej

Członkowie Rady Nadzorczej za cały okres 2012r otrzymali wynagrodzenie warte 41 454,96zł

*dr*

*Źródło: SPRAWOZDANIE ZARZĄDU Z DZIAŁALNOŚCI JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ S.A. za rok obrotowy zakończony 31 grudnia 2012 roku*





Absurdy likwidacyjne kopalni „Kłodawa”

# W potrzasku

Kopalnia soli „Kłodawa” jest na zakręcie. Powoli, do 2019r, wygasa obecna koncesja. Niestety zabiegi o nową uzależnia się od realizacji kosztownego planu likwidacji kopalni. ZZG w Polsce uważa, że może to całkowicie zniszczyć ją finansowo. Grzegorz Pietrzak - przewodniczący związku w kłodawskiej kopalni powiedział „Górnikowi”, że plan likwidacji, to nie tylko opracowanie dokumentów na papierze, ale gigantyczne pieniądze wpompowane w całe przedsięwzięcie. - Zdecydowanie się temu sprzeciwiamy - mówi Pietrzak - przewodniczący ZZG w Polsce. To uwalni kopalnię totalnie. Trzeba pobudować rurociągi, bo blisko jest Warta, zrobić plan awaryjny i zabezpieczyć wszystko. To dla naszej kopalni niewykonalne. Nie mamy na to środków - ostrzega.

To nie wszystkie problemy KS „Kłodawa”. Po drugie bowiem Agencja Rozwoju Przemysłu chce to przedsiębiorstwo sprzedać. Jest powołany doradca prywatyzacyjny. To niezrozumiałe. Związkowcy mają wrażenie, że cała ta akcja z planami likwidacyjnymi to przygrywka, by zaniżyć wartość przedsiębiorstwa i kupić kopalnię za psie pieniądze. Tymczasem sytuacja bieżąca jest stabilna. Środków starcza na bieżącą egzystencję kopalni.

Ze względu na słabą zimę finanse są liचे.

ZZG w Polsce w ramach zastopowania planów likwidacyjnych organizuje spotkania w Kłodawie czy w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach przy udziale liderów Rady Krajowej, właścicieli, władz samorządowych i zakładowych związków z kopalni. - Zastanawiamy się, jak uzmysłować właścicielowi, że jest to niedobry pomysł - tłumaczy zabiegi związku przewodniczący. Urząd górniczy sprytnie się z tego wykił i postulaty związkowe przerzucił do Ministerstwa Gospodarki. Tu zaś poinformowano stronę społeczną, że aktualnie trwają opracowania i nie ma po co przyjeżdżać do nich na jakiegokolwiek konsultacje.

Kłodawska kopalnia to jedyny tak duży zakład w okolicy i jeden z wiodących producentów soli w kraju. Jego likwidacja byłaby dramatem dla całego środowiska. Trudno zrozumieć racjonalnie politykę właściciela, bo z jednej strony kopalnia ma możliwości otwierania nowych pól i gwarancji pracy na wiele lat, a z drugiej strony nakłada się rygorystyczne obostżenia, które mogą kopalnię położyć na łopatki. Do tego wszystkiego jeszcze chce się przedsiębiorstwo sprzedać?!

Poza tym, jak uważa przewodniczący

Pietrzak plany zabezpieczenia i likwidacji kopalni to jakaś dziwna gra między Okręgowym Urzędem Górniczym, który lansuje swoją tezę o podszadaniu, a Wyższym Urzędem Górniczym. W całej tej koncepcji planów likwidacyjnych próbuje się podpierać tragedią, jaka wydarzyła się w Wapnie i w Inowrocławskich Kopalniach Soli. Bazuje się na tamtych wydarzeniach, które nic nie mają wspólnego z warunkami w kłodawskiej kopalni. - Ta jest całkowicie inna. Zabezpieczona czapa gipsowa. Górótwór jest bardzo stabilny. Mamy to wszystko potwierdzone - relacjonuje „Górnikowi” przewodniczący Pietrzak. Natomiast Wapno to ewidentne błędy geologiczne robione przez człowieka i porównywanie tych dwóch rzeczy to absurd - dodaje przewodniczący.

Już wydaliśmy ok. 1 mln zł za rozproszczenie rurociągów po dole. Przecież jak jest awaria - to trzeba usunąć i zabezpieczyć to miejsce awarii, a nie całą kopalnię zalewać. Jak przebiega się koło w samochodzie, czy silnik - to naprawiamy konkretną rzecz. Tak samo na dole. Jak w jakiejś części kopalni dochodzi do awarii, to zabezpieczamy tą część, a reszta funkcjonuje. A nam się proponuje zalać w razie awarii całą kopalnię. To jakiś paradoks. Plany awaryjne dobijają nas finansowo.



wo. Trzeba przecież prowadzić równoległe prace przygotowawcze, rozcinanie pól i przygotowywać dokumentację do nowej koncesji. Kopalnia „Kłodawa” znajduje się w potrzasku.

Kłodawskie związki dobijają się do Ministerstwa Gospodarki, by pokazać cały absurd. Jednak wciąż nie ma odzewu. Domagają się rezygnacji z absurdalnych planów likwidacji KS Kłodawa”, które wiążą się z gigantycznymi kosztami. Nie mówiąc już o atmosferze w zakładzie w związku ze skojarzeniami słowa: likwidacja. Proponują też alternatywnie plan zabezpieczenia pustek poeksploatacyjnych, który nie wiązałby się z takimi olbrzymimi kosztami. Jak na razie absurdów przybywa.

Jarosław Bolek  
fot. [www.sol-klodawa.com.pl](http://www.sol-klodawa.com.pl)

## Prezesi ubezpieczają się od....

Redakcja „Górnika” została zaalarmowana przez zbulwersowanych czytelników informujących o zamówieniu jakie złożyła Kompania Węglowa. Ogłoszenie przetargowe dotyczy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej organów zarządczych KW S.A. Suma gwarancyjna ubezpieczenia to bagatela... 95 mln zł. Ubezpieczonymi mają zostać nie tylko spółka, ale i członkowie zarządu i rady nadzorczej - jak czytamy w szczegółowym opisie zamówienia. Od czego chcą się ubezpieczyć kompanijni menedżerowie? Lista jest długa. Znajduje się na niej między innymi: odpowiedzialność członków zarządu i rady nadzorczej za szkody majątkowe wyrządzone osobom trzecim i spółce w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, również w wyniku rażącego niedbalstwa. Ubezpieczenie ma również obejmować roszczenia za naruszenia praw pracowniczych czy koszty

odzyskania dobrego imienia - wówczas ubezpieczyciel ma pokryć koszty poniesione na usługi public relations. - To nie żart - alarmują czytelnicy. De facto za ubezpieczenie OC zarządzających KW S.A. zapłacimy my - pracownicy spółki. Nie robią tego z własnej kasy, a zarabiają olbrzymie pieniądze - grzmia nasi czytelnicy. - Gdy premier Tusk to przeczyta, to spuchnie z dumy, bo przecież w swojej wypowiedzi do mediów mówi, że całkowicie ufa nowemu prezesowi, dając 30 dni czasu na uporządkowanie firmy. A my odwołujemy manifestacje w Warszawie, bawimy się w grzeczności z Premierem i Zarządem KWSA, kiedy następny Pan Prezes z nową i starą ekipą zaczyna swoją pracę od zabezpieczenia swoich tyłków - denerwują się czytelnicy.

Red.

Więcej szczegółów zamówienia można przeczytać na [kwsa.pl](http://kwsa.pl) w zakładce: zamówienia, przetargi.





# Tusk: to nie przedwyborcze show



Premier Tusk, 16 maja, podczas warszawskiego spotkania z liderami górniczych central związkowych zgodził się na odroczenie płatności ZUS dotyczących zo-

bowiązań Kompanii Węglowej jeszcze z czasów przekształceń i utworzenia KW z innych spółek węglowych. To kwota 356 mln złotych. Ten ruch pozwoli cza-

sowo złapać oddech największej europejskiej spółce węglowej. Jak zadeklarował premier wkrótce do sejmu trafi projekt nowelizacji odpowiedniej ustawy.

W innych kwestiach dotyczących importu węgla ze Wschodu czy też energii trwają poszukiwania prawne rozwiązania tych problemów. Warszawskie rozmowy dotyczyły szczegółów organizacyjnych działania polskiego górnictwa, w tym między innymi zapewnień premiera Tuska z Katowic dotyczących pomocy Węgłokoks w pozbyciu się zwalów węgla. Szczegółowe opracowanie konkretnych działań ma zostać przygotowane na kolejne spotkanie związkowców z premierem przed 5 czerwca.

- Naszą wspólną intencją jest, by polski węgiel był jedną z podstaw polskiego systemu energetycznego i bezpieczeństwa energetycznego - powiedział Tusk po spotkaniu z górnikiem w Warszawie.

- Chcemy by polski system energetyczny był wydajny, a wydajność nie oznacza nastawienia wyłącznie na maksymalizację zysku. Oprócz zysku ważne są także aspekty społeczne i polityczne - dodał.

Premier odniósł się również do obaw, że uprawia przedwyborczy show, czego wciąż obawia się ZZG w Polsce. Tłumańczył związkowcom, że musiał się zainteresować górnictwem, bo sytuacja tego wymagała, a nie jest to działanie związane z wyborami, bo przecież w najbliższym czasie mamy serię wyborów, począwszy od 25 maja.

Dariusz Potyrała - przewodniczący ZZG w Polsce uczestniczący w warszawskim szczycie związkowo-rządowym określił rozmowy jako krok w dobrym kierunku, choć nie krok milowy. Dialog wciąż trwa. Mam nadzieję, że premier Tusk wywiąże się z zapewnień ochrony polskiego górnictwa i przedstawi na początku czerwca konkretne rozwiązania - powiedział „Górnikowi” przewodniczący Potyrała.

Jarosław Bolek  
Fot. premier.gov.pl

## ZZG w Polsce po węglowym szczycie

**Fragmenty komentarza ZZG w Polsce po spotkaniach z premierem Donaldem Tuskiem w Katowicach 5 i 6 maja:**

- Przestrzegamy Premiera, żeby katowickie spotkanie dotyczące problemów polskiego górnictwa nie stało się tylko medialnym przedwyborczym show, bo może to mieć odwrotny skutek. Słowa Premiera Tuska o ochronie polskiego węgla padły i związki zawodowe będą domagały się ich realizacji. Premier musi mieć świadomość, że deklaracje zostały złożone. Z jednej strony cieszy nas, że po raz pierwszy najwyższe władze w Polsce dostrzegły problemy górnictwa. Z drugiej strony zadajemy pytanie dlaczego tak późno. Po wczorajszych rozmowach euforia opadła i teraz czas na konkretne działania. Czasu mamy mało bo sytuacja spółek węglowych jest trudna, program ratunkowy jest niezbędny - komentuje dwudniowe spotkanie premiera ze związkami zawodowymi, - Dariusz Potyrała -przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce.

5 maja premier Donald Tusk spotkał się tylko z liderami górniczych central związkowych. Chciał poznać opinię stro-

ny społecznej nt. sytuacji w branży górniczej, szczególnie w Kompanii Węglowej oraz związkowe sposoby zaradzenia kryzysowi. Związki zaprezentowały wiele pomysłów, w jaki sposób można rozwiązać katastrofalną sytuację. Pojawiła się również gotowość po stronie związkowej udziału w pracach nad nową strategią funkcjonowania górnictwa.

6 maja w tzw. „szczyt węglowym” wzięli udział oprócz premiera i związkowców także wicepremierzy: Janusz Piechocki oraz Elżbieta Bieńkowska. W tej odsłonie prezesa zarządów prezentowali sprawozdania z sytuacji w ich spółkach.

- Generalnie był to raport o bezsilności wobec panującej sytuacji w górnictwie. Oczekiwałem, jako przedstawiciel załóg górniczych, że w wypowiedziach pracodawców pojawią się konkretne pomysły jak można uzdrowić i polepszyć sytuację w branży. Tymczasem był to obraz bezsilności wobec załamania się rynku i spadku cen węgla - ocenia drugi dzień spotkania przewodniczący ZZG w Polsce. Choć



pojawiły się jaskółki w postaci propozycji Janusza Olszowskiego - prezesa Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej dotyczące możliwości ograniczenia nadmiernego fiskalizmu wobec polskiego węgla.

Kiedy premier przejął inicjatywę, czułem się niczym na posiedzeniu rządu. Tusk wydawał konkretne polecenia skierowane do współpracowników z poszczególnych ministerstw tworzących Międzyresortowy Zespół, który w ciągu 30 dni ma opracować stan polskiego górnictwa oraz między innymi zająć się problemami importu węgla. Premier Tusk jednoznacz-

nie udzielił wsparcia nowemu prezesowi Kompanii Węglowej Mirosławowi Tarasowi. Wyraził również nadzieję, że państwowa spółka Węgłokoks wesprze działania KW S.A mające na celu wzrost sprzedaży węgla. Podczas debaty pojawił się również pomysł powołania Państwowych Składów Węgla(...)

**Biuro Prasowe ZZG w Polsce**  
**Po spotkaniach z premierem Tuskiem, Międzyzwiązkowy Sztab Protestacyjno-Strajkowy Górniczych Central Związkowych zdecydował o przesunięciu terminu manifestacji w Warszawie z 19 maja na 16 czerwca.**

## Na dobre i na złe...

Kiedy polskie górnictwo boryka się z problemami, w firmach pracujących na jego rzecz sytuacja jest zawsze bardzo trudna. W większości spółek nie ma mowy o jakichkolwiek wzrostach wynagrodzeń, a terminowe otrzymywanie wypłat uznaje się za sukces. Firmy zaplecza, często powiązane kapitałowo ze spółkami węglowymi, są zazwyczaj pierwszymi ofiarami zatorów płatniczych. Sytuacja na rynku węgla powoduje, że węglowe „spółki - matki” doją na każdym kroku najbardziej

udane ze swoich „dzieci”, bo tylko w tych udanych jest jeszcze trochę grosza. Pozostałe same ledwie zipią, co przekłada się na niepewność pracowników i budżety ich rodzin. Trochę lepiej jest w firmach komunalnych. Tam wprawdzie też nie odnotowano podwyżek, ale zbliżające się wybory samorządowe sprawiają, że prezesi częściej pokazują ludzką stronę swoich twarzy i raczej nie brną w otwarte konflikty z pracownikami. Są jednak i pozytywne: na udział w górniczym ruchu

związkowym zdecydowali się w ostatnim czasie pracownicy dwóch podmiotów gospodarczych naszego regionu. Powstały organizacje związkowe w Miejskim Zarządzie Zieleni w Bytomiu oraz Zabytkowej Kopalni „GUIDO” w Zabrze. Zarówno przewodnicząca bytomskiej „Zielni” Anna Demczuk, jak Aleksander Jarkiewicz, szefujący ZZG w Polsce przy „GUDO” podkreślają, że przystąpienie do ZZG w Polsce było świadomym wyborem członków związku. Spośród ofert innych organizacji wybrali właśnie nasz związek, gdyż jest to uznana

w regionie marka posiadająca konkretną ofertę pomocy prawnej, szkoleń, pomocy wewnątrzzwiązkowej i rekreacji. Nowa formuła Statutu Związku upraszcza też znacznie procedury rejestrowe i zapewnia każdej organizacji bezpośredni udział w pracach Rady Krajowej. O tym, a także o wielu innych zagadnieniach, problemach i obawach dyskutowali 16 maja w Katowicach działacze ZZG w Polsce skupieni w Środowisku Zakładów Zaplecza Górniczego i Energetyki Przemysłowej.

(siekaniec)



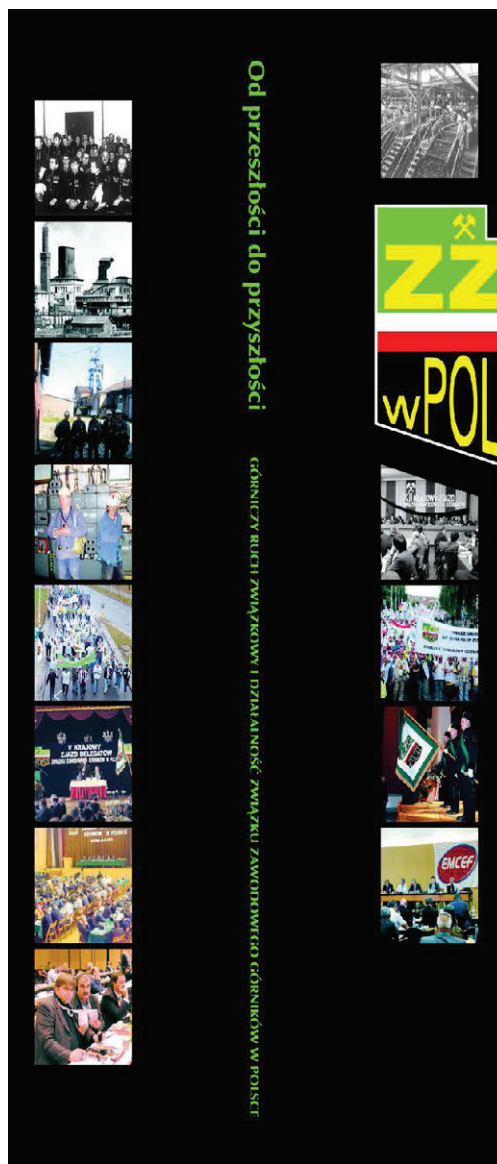
# Emerycy walczą o deputat węglowy



Przewodniczący środowiska emerytów ZZG w Polsce Stanisław Blachnicki i członek Rady Krajowej Jerzy Kawulok spotkali się 13 maja z przewodniczącym związku Dariuszem Potyrałą, by omówić aktualne problemy. - Emerycy martwią się medialnymi zapowiedziami nowego prezesa Kompanii Węglowej (KW) Mirosława Tarasa o rzekomej likwidacji pięciu kopalń spółki - powiedział „Górnikowi” Jerzy Kawulok. To przecież tysiące miejsc pracy dla naszych rodzin. Obawiamy się, że taka może być strategia nowego szefa KW i że nasi najbliżsi mogą stracić pracę - dodał Kawulok. - Podstawową sprawą w najbliższym czasie jest dla nas walka o deputat węglowy - informuje po spotkaniu Stanisław Blachnicki - przewodniczący środowiska

emerytów. Mamy informacje, że złożono już kilkaset pozwów dotyczących odebrania części deputatu węglowego przez Kompanię Węglową. Najlepiej jednak, żeby był to pozew zbiorowy. Środowisko emerytów ZZG w Polsce patronuje akcji walki o deputat. Przewodniczący Potyrała zapewnił nas, że Rada Krajowa udzieli nam ochrony prawnej w tej kwestii - powiedział „Górnikowi” Blachnicki. Środowisko emerytów zamierza również w najbliższym czasie odliczyć się w poszczególnych zakładach, ilu członków emerytów jest w danej kopalni czy zakładzie. - Taka analiza pomoże bardziej scalić nasze środowisko i pozwoli na lepsze inicjowanie wielu akcji i przedsięwzięć - uważa przewodniczący Blachnicki.

*Tekst i foto: Jarosław Rudzki*



Album można nabyć w siedzibie Fundacji Na Rzecz Integracji Środowisk Pracowniczych i Tworzenia Miejsc Pracy. Katowice, Plac Grunwaldzki 8-10, lok.404 (IV piętro) tel. 32 786 95 95, kom. 601 050118.

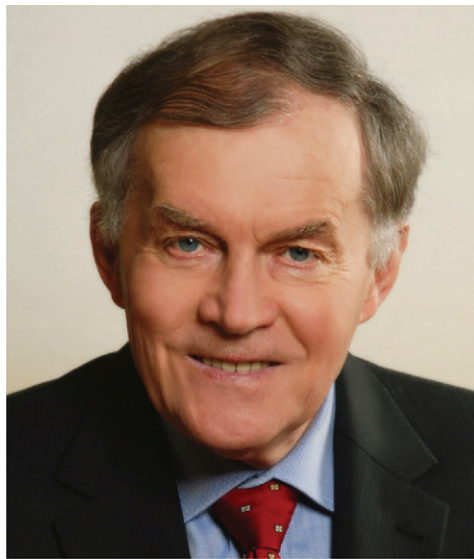
Red.

Z pamiętnika Jerzego R. (18)

## Zrestrukturyzowani i zlikwidowani

Otwierając zeszyt z notatkami z czerwca 1995r na pierwszej stronie przeczytałem z rozrzwinięciem nazwy kopalń wchodzących w skład środowiska kopalń likwidowanych. I tak: Nowa Ruda z przewodniczącym ZZG w Polsce Edwardem Śledziem. Nota bene był on na zjeździe wyborczym w marcu bieżącego roku. Kolejne: Wałbrzyskie Kopalnie Węgla ze Sławomirem Kaczmarkiem (nie wiem co obecnie porabia?). Kopalnia Antracyt z Ireneuszem Borkiem (też nie mam informacji, co się z nim dzieje?). Moja kopalnia Saturn, Kopalnia Sosnowiec ze Zbyszkim Ziegertem (pracuje poza górnictwem). Kopalnia Żory, gdzie prze-

wodniczącym był Zbyszek Nowuszewski (również nie ma z nim kontaktu). W skład środowiska wchodziła także Bogdanka z przewodniczącym Bogusławem Szmucem. To nie pomyłka. Kolegom z Bogdanki zawsze było bliżej do nas. Oni jako jedyni z tego towarzystwa nadal fedrują i mają się dobrze i ogromna w tym zasługa wciąż aktywnego Bogusia. Aktualnie Bogdanka jest w środowisku kopalń samodzielnych. Dlaczego o tym przypominam? Bo niewielu o tym pamięta i o tym, że w wałbrzyskim funkcjonowały 3 kopalnie. 29 czerwca 1995 z przew. Lesławem Jankiewiczem pojechalśmy do Wałbrzycha. Chcieliśmy ocenić stan



faktyczny na miejscu. Braliśmy udział w naradzie ze związkami i dyrekcją oraz ministrem. Trzeba wspomnieć, że odpo-

wiedzialni za górnictwo w rządzie bardzo krótko sprawowali swoje funkcje. Dyskusja była burzliwa, padało wiele zapewnień i deklaracji. Mówiło się między innymi o tym, że Antracyt ma najkorzystniejszą sytuację. Niestety nic nie obroniło wałbrzyskich kopalń węglowych. Zostały zlikwidowane. Piszę o tym, ponieważ interesuje mnie, co teraz dzieje się w byłym regionie górniczym - wałbrzyskim. Pozdrawiam wszystkich pracowników tych kopalń. Jeżeli któryś chciałby podzielić się refleksjami co słychać w tamtym rejonie, proszę o informację na adres Górnika. Ja również mam w swoim życiorysie epizod związany z restrukturyzacją a w konsekwencji z likwidacją kopalni. Solidaryzuję się z wami życzę samych sukcesów.

*Jerzy Rebata*

Czy to ptak?  
Czy samolot?  
**Nie! To nowa strona internetowa "Górnika"!**  
**Wejdź, zobacz i bądź na bieżąco!**

Górnika.info.pl - Gazeta Górnicza

www.gornik.info.pl
➔



# Przytaczanie utworów innych autorów

Rozważając tematykę związaną z przytaczaniem utworów innych twórców należy powołać się na przepisy dotyczące prawa do cytatu. Ogólnie przyjmuje się, że żeby wykorzystać fragmenty utworu innego twórcy potrzebna jest jego zgoda. Konieczność uzyskiwania każdorazowej zgody autora utworu na wykorzystanie jego fragmentów prowadziłyby do nadmiernych trudności i ograniczeń, dlatego przepisy prawa wprowadzają możliwość wykorzystania cytatu utworu po spełnieniu poniżej opisanych przesłanek, przy czym należy pamiętać, że przepisy wskazują także, że dozwolony użytek utworów nie będzie mógł prowadzić do naruszania normalnego korzystania z utworu, ani nie będzie mógł godzić w słusne interesy jego twórcy.

Proszę pamiętać, że pod pojęciem cytatu

nie będzie rozumiane jedynie powoływanie się na teksty literackie, naukowe, czy publikacje piśmiennicze innego autora. Cytat będzie rozumiany o wiele szerzej, przez co do prawa cytatu będzie można przykładowo zaliczyć utwory muzyczne, plastyczne, naukowe, filmowe, czy strony internetowe, prezentacje multimedialne lub audiowizualne.

Przepisy określają jakie przesłanki muszą zostać spełnione, aby móc skorzystać z prawa cytatu. Pierwszym warunkiem będzie konieczność stworzenia własnego utworu, który będzie stanowił sam w sobie samodzielną całość, w której cytat będzie miał wyraźnie zachowaną podrzędną rolę w stosunku do utworu. Przepisy przewidują również, że zakres korzystania z cytatu powinien być podyktowany „uzasadnionym wyjaśnianiem, analizą

krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości”. Oczywiście w użyciu prawa cytatu należy pamiętać o jego odpowiednim oznaczeniu oraz o zakazie naruszeń normalnego korzystania z utworu lub godzenia w słusne interesy jego twórcy.

Bardzo ważne jest przy korzystaniu z prawa cytatu jego opisanie i konkretne wskazanie autora i jego utworu, tak żeby nie było wątpliwości kto jest twórcą przytaczanego utworu. Zatem należało będzie konkretnie wyróżnić cytowany fragment i zawsze wskazać jego twórcę, żeby zagwarantować taki sposób oznaczenia cytatu, który będzie zapewniał jego rozpoznawalność. Artykuł 34 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazuje jak powinien być oznaczony cytat. Stanowi on, że „można korzystać z

utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości. Twórcy nie przysługuje prawo do wynagrodzenia, chyba, że ustawa stanowi inaczej”. Posługując się zatem przykładem, jeżeli będziemy cytowali fragment tekstu innego autora na stronie internetowej, to konieczne będzie nie tylko umieszczenie nazwy autora i jego dzieła na końcu naszego tekstu, ale konkretne wyróżnienie, który to fragment naszego tekstu będzie przytoczeniem innego utworu i dopiero wtedy szczegółowe jego opisanie.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Proszę pamiętać, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 zawsze mogą zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138, który działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30. Natomiast dodatkowe informacje na temat członkostwa w ochronie prawnej CDO24 mogą Państwo uzyskać w Fundacji na Rzecz Integracji Środowisk Pracowniczych i Tworzenia Miejsc Pracy.

*Monika Weingärtner*

## ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!

**801-00-31-38**

Prośba o oddzwonienie

Pod patronatem „Górnika”

## Zapisy na Mistrzostwa Polski Górników w Wędkarstwie



Do 28 maja trwają zapisy do udziału w XI Mistrzostwach Polski Górników w Wędkarstwie Spławikowym. Tegoroczne zawody odbędą się 7-8 czerwca na zbiorniku wodnym „Górny” w Zielonej k/Kalet należącym do koła PZW Kalety – Okręg Częstochowa.

W zawodach udział weźmie 17 drużyn 4 – osobowych (3 zawodników łowiących + kierownik). Turniej organizuje Rada Krajowa Związku Zawodowego Górników w Polsce wraz z ZZG w Polsce KWK „Bobrek-Centrum”.

Drużyny można zgłaszać na adres rada-krajowa@zzg.org.pl lub faxem +32 255 16 46.

„Górny” - to zbiornik otwarty na rzece Mała Panew na 14 km biegu rzeki o pow. 85 ha. Głębokość łowiska wynosi od 1 do 3 m. Woda jest nieprzejrzysta, brzeg trawiasty, lekko pochyły – szuwały. Dominują gatunki ryb: leszcze, płocie, karasie, karpie, liny, szczupaki, sandacze, sumy.

### Program zawodów:

**Sobota, 07.06.2014**

**9,00 – przyjazd – zakwaterowanie – posiłek**

**10,30 oficjalne otwarcie zawodów, losowanie sektorów**

**i stanowisk – I TURA (3h)**

**11,30 – I sygnał – wejście na stanowiska**

**12,55 – II sygnał – nęcenie**

**13,00 – III sygnał – łowienie**

**15,55 – IV sygnał – 5 min. do końca I tury**

**16,00 – V sygnał – koniec I tury**

**16,00 – 17,00 – ważenie ryb**

**18,30 – obiadokolacja, spotkanie w gronie zawodników i przyjaciół**

**21,00 – nocleg na miejscu w ośrodku**

**Niedziela, 08.06.2014**

**6,30 śniadanie**

**7,30 drugi dzień zawodów, losowanie sektorów i stanowisk – II TURA (3h)**

**8,30 – I sygnał – wejście na stanowiska**

**9,55 – II sygnał – nęcenie**

**10,00 – III sygnał – łowienie**

**12,55 – IV sygnał – 5 min. do końca I tury**

**13,00 – V sygnał – koniec I tury**

**13,00 – 14,00 – ważenie ryb**

**15,00 – obiad – oficjalne zakończenie mistrzostw, wręczenie pucharów, medali, dyplomów, nagród.**

**Jak przewiduje regulamin:**

Mistrzostwa zostaną rozegrane w dwóch turach. Każda z dwóch tur zostanie za-

liczona do klasyfikacji indywidualnej i drużynowej.

Zostaną utworzone 3 sektory.

Zawodnik, który zajmie 1-sze miejsce w sektorze otrzyma 1 pkt, 2-gie miejsce 2 pkt, 3-cie miejsce 3 pkt. itd. Zawodnik, który nie złowi ryby zostanie sklasyfikowany na ostatnim miejscu w sektorze (w klasyfikacji drużynowej dodaje mu się +1pkt.).

Końcowa klasyfikacja zostanie utworzona na podstawie sumy pkt zdobytych przez zawodnika w dwóch turach (klasyfikacja indywidualna), oraz suma pkt trzech zawodników w dwóch turach (klasyfikacja drużynowa).

O kolejności zajętych miejsc decyduje mniejsza suma zdobytych pkt. z obu tur. Przy jednakowej ilości zdobytych pkt przez dwóch lub więcej zawodników (klasyfikacja indywidualna), oraz przez dwie drużyny (klasyfikacja drużynowa) o kolejności decyduje większa waga złowionych ryb w obu turach.

Mistrzostwa rozgrywane będą zgodnie z Zasadami Organizacji Sportu Wędkarskiego szczególnie w zakresie maksymalnej długości wędki oraz stosowania zanęt.

**ZAPRASZAMY !!!!!**

*Red.*



# Prawidłowy testament rozwiązuje wiele problemów

Chociaż tematyka nie jest związana bezpośrednio z prawem pracy, na moich szkoleniach prowadzę wykłady z zakresu prawa spadkowego. Polskie prawo spadkowe jest bardzo nieprzyjazne dla spadkodawców i spadkobierców, ponieważ zawiera mnóstwo ograniczeń i pułapek, które powodują, że spadkobiercy nie dostaną spadku zgodnie z wolą spadkodawcy, co spowoduje spory w rodzinie. Podstawową kwestią jest sporządzenie prawidłowego testamentu. W tym miejscu zaznaczam jednak, że spadkodawca wcale nie musi testamentu sporządzać. Jeśli jednak ma konkretne życzenia co do tego jak rozporządzić spadkiem, to warto pomyśleć o sporządzeniu testamentu.

W Polsce mamy trzy rodzaje testamentu – notarialny, urzędowy i własnoręczny.

**Testament notarialny** jest sporządzany przez notariusza. Jest on tak samo ważny jak inne formy testamentu, czyli własnoręczny i urzędowy.

Za naszą zgodą notariusz może umieścić testament w rejestrze testamentów – takie rozwiązanie pozwoli uniknąć zagubienia testamentu.

**Testament urzędowy** jest formą niezależną, ponieważ wymaga on spełnienia licznych wymagań formalnych. W przeszłości zdarzało się często, że testamenty urzędowe były podważane jako nieważne ze względu na niedopełnienie tych wymogów.

Najprostszą formą testamentu jest **testament własnoręczny**. Niestety, ze względu na niski poziom wiedzy prawnej, szcze-

gólnie starsze osoby, wprowadzają bardzo duże zamieszanie poprzez nieprzemyślane sporządzenie testamentu.

W Polskim prawie spadkowym dysponujemy masą spadkową. Dlatego nie powinno się dysponować w testamencie spadkiem poprzez przepisywanie spadkobiercom określonych rzeczy. Oczywiście możliwe jest dokonanie zapisu, jednak jest to instytucja, co do zasady przewidziana do dokonania rozporządzeń tylko niektórymi składnikami majątku a nie wszystkimi. Jeśli sporządzimy testament, w którym cały majątek rozdysponujemy w formie zapisów, sprowadzimy duży kłopot na naszych spadkobierców. Spadek to masa, którą dysponuje się w ułamkach, na przykład poprzez zapis, że po naszej śmierci do spadku zostaną powołani spadkobiercy np. w 1/4 udziału, 15 udziału etc. To bardzo ważne, ponieważ z wysokością udziału wiąże się odpowiedzialność za długi spadkowe i oczywiście udział w poszczególnych rzeczach, które wchodzi do spadku, np. w prawie własności mieszkania, samochodu, pieniądzu itp.

Testament musi mieć datę. Nie oznacza to, że testament bez daty jest nieważny. Niemniej w razie sporządzenia kilku testamentów w razie braku daty na którymś z nich będzie ogromny problem z ustaleniem, który był pierwszy lub ostatni. Kolejny testament powinien odwoływać poprzedni, w przeciwnym bowiem razie, znowu będzie kłopot interpretacyjny, polegający na ustaleniu, czy zapisy nowego

testamentu uzupełniają stary testament czy go wyłączają.

Testament własnoręczny musi zostać sporządzony własnoręcznie w całości – oznacza to, że żaden fragment tego testamentu nie może być napisany na maszynie czy na komputerze.

Testament musi być podpisany tak jak spadkodawca zazwyczaj się podpisuje. W przeciwnym razie znowu może powstać powód do kwestionowania ważności tego testamentu.

Z powyższego wynika, że przy sporządzaniu testamentów trzeba bardzo uważać. Wadliwe zapisy mogą przysporzyć naszym spadkobiercom więcej kłopotów niż pożytku. Dlatego warto przedyskutować sprawę testamentu z prawnikiem. Jeśli jednak nie spadkodawca nie zdecyduje się na testament albo testament będzie nieważny czy z innych powodów niemożliwy do wykonania, wtedy następuje dziedziczenie ustawowe.

Kodeks cywilny zapewnia najbliższej rodzinie prawo do dziedziczenia właśnie poprzez tak zwane dziedziczenie ustawowe. W tym celu zostały wprowadzone **kręgi dziedziczenia**, czyli grupy osób, które w odpowiedniej kolejności dziedziczą po zmarłym. Kręgi te przedstawiają się następująco:

1. Małżonek i dzieci (wszystkie dzieci zmarłego, a jeśli nie dożyją to ich dzieci, czyli wnuki), w częściach równych, przy czym małżonek nie mniej niż 1/4
2. W razie braku dzieci małżonek w 1/2 i rodzice w 1/2 (1/2 przypada na oboje

rodziców)

3. W razie braku małżonka rodzice

4. Jeśli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, to jego udział przechodzi na rodzeństwo lub zstępnych (dzieci i wnuki) rodzeństwa

5. W razie braku powyższych dziedziczą dziadkowie

6. W razie braku powyższych dziedziczy pasierb pod warunkiem, że jego rodzice nie żyli w chwili otwarcia spadku, czyli w dniu śmierci spadkodawcy

7. W razie braku powyższych dziedziczy Skarb Państwa.

Powyższe zasady są jeszcze trochę bardziej rozbudowane, ale nie opisuję ich, aby nie skomplikować przekazu. Aby uniknąć długów po zmarłym należy spadek odrzucić.

**UWAGA:** Proszę nie mylić odrzucenia spadku z zrzeczeniem się spadku, ponieważ zrzeczenie się może nastąpić tylko w notarialnej umowie ze spadkodawcą sporządzonej przed jego śmiercią.

Odrzucenie spadku może nastąpić przed notariuszem lub sądem w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedzieliśmy się o tytule naszego powołania do spadku. Przeważnie będzie to 6 dni od dnia śmierci spadkodawcy.

Nikt nie będzie nas pouczał o możliwości odrzucenia spadku i zasadach związanych z tą instytucją. Sami musimy tego przypilnować. Brak oświadczenia o odrzuceniu spadku spowoduje, że nabędziemy spadek ze wszystkimi konsekwencjami. Jeśli natomiast spadek nabędzie nieletni – to z dobrodziejstwem inwentarza.

Małgorzata Karolczyk-Pundyk  
forumpokrzywdzonych.pl

Z cyklu „Po lewej stronie” (20)

## Grzechy polskiej edukacji (4)

**Dziewięcioletnia szkoła zamiast gimnazjów**

Radykalnej przebudowy wymaga obecny ustrój oświatowy. Wzorem krajów skandynawskich należy utworzyć dziewięcioletnią szkołę podstawową z wyraźnym podkreśleniem wczesnoszkolnego nauczania zintegrowanego w małych oddziałach, położonych blisko miejsca zamieszkania dziecka, wykluczających dojazdy do szkoły. Zamiast rankingowo-segregacyjnych egzaminów, po zakończeniu nauczania zintegrowanego (trzecia klasa), należy przeprowadzić test diagnostyczny, umożliwiający na wczesnym etapie edukacji możliwość indywidualnego stymulowania rozwoju dziecka. Gwarancją właściwego procesu wyrównywania szans edukacyjnych jest publiczna oświata jako podstawa systemu edukacyjnego, w którym szkoły prywatne są jedynie uzupełnieniem. Nie wolno też zapominać o szkole jako o miejscu efektywnej pomocy społecznej: polski, gabinety opieki medycznej, stypendia i granty uczniowskie, oferta zajęć pozalekcyjnych muszą być wpisane w życie szkoły. Należy powstrzymać odchodzenie od pełnienia

przez szkoły funkcji socjalno-opiekuńczych: likwidowanie świetlic szkolnych, prywatyzację stołówek (obiad z cateringu lub przekazywanie szkolnej stołówki prywatnemu agentowi).<sup>61</sup> Edukacja – wykształcenie nie jest towarem

**Zmienić sposób finansowania**

Lewica przestrzega, że oszczędzanie w oświacie bywa bardzo kosztowne. Obecny system finansowania należy skorygować, wprowadzając system wyrównawczy, uwzględniający poziom zamożności gminy i obejmujący także finansowanie przedszkoli. Jednocześnie trzeba zredefiniować partnerstwo rządowo-samorządowe w systemie edukacji. Gmina i powiat, jako organizator procesu nauczania, powinny odpowiadać za infrastrukturę oświatową, natomiast za jakość i poziom nauczania odpowiedzialność ponosić musi państwo. Samorządy nie mogą być zainteresowane zatrudnianiem „tanich” nauczycieli. Wymaga to zmiany sposobu finansowania płac nauczycielskich. W Polsce trwa obecnie walka o to, kto będzie w największym stopniu korzystać z subwencji oświatowej. To ogromny kawałek tortu – 40 mld zł rocznie. Obec-

nie z subwencji korzystają głównie szkoły publiczne oraz zatrudnieni w nich nauczyciele (większość subwencji to wynagrodzenia). Sektor prywatny chce zwiększyć swój udział w subwencji, wypierając szkoły publiczne.

**Zmiana doktryny kształcenia**

Przebudowa systemu wymaga zmiany doktryny kształcenia. Należy zmienić szkolną kulturę zapamiętywania na kulturę rozumienia i narracji. Program nauczania powinien być zgodny z zasadą neutralności światopoglądowej i tolerancji. Konfesyjne nauczanie religii w szkołach należy zastąpić lekcjami etyki lub religioznawstwa. Konieczna jest edukacja seksualna, prowadzona przez dobrze przygotowanych nauczycieli, dostosowana do wieku uczniów. Zadaniem edukacji winno być rozwijanie kreatywności uczniów oraz włączanie ich w życie społeczne i obywatelskie. Służyć temu powinna edukacja obywatelska, uwzględniająca umiejętności przydatne w demokracji, poszanowanie odmienności, wsparcie słabszych.

Niezbędny jest rozwój doradztwa edukacyjnego i zawodowego, realizowanego w ramach systemu edukacji formalnej. Można to zrealizować przez 62 Lewica dla Polski

wzmocnienie współpracy pomiędzy szkołą a poradniami psychologiczno-pedagogicznymi. Dowartościowanie wymaga edukacja zawodowa, należy poprawić jej infrastrukturę i wzmocnić kadre dydaktyczną.

Demokratyzacja systemu edukacji nie jest w pełni możliwa bez uspołecznienia procesu zarządzania oświatą. Niezbędne jest do tego zwiększenie roli i zaangażowania rodziców w życie szkoły, co ułatwi, szczególnie w mniejszych ośrodkach, przekształcanie szkół w centra kulturalne, i sportowe oraz miejsca edukacji ustawicznej.

**Szkoła nowych technologii**

Rozwój technologii i technik informacyjnych w cywilizacji wiedzy powoduje intensywny wzrost roli nauczyciela, bez którego nie są możliwe żadne zmiany w systemie edukacji. Nauczyciel, by być skutecznym, musi sam mieć umiejętności potrzebne w XXI wieku. Dzieci w wieku szkolnym zdecydowanie szybciej przyswajają technologie komunikacyjne i informacyjne. Nauczyciel nie tyle musi uczyć, jak z nich korzystać, ale jak je wykorzystywać. W epoce technologii kluczowe staje się budowanie więzi z/i między uczniami. Technologia sprzyja izolacji, dlatego tak ważne jest tworzenie właściwych stosunków interpersonalnych.

Cdn.

**Źródło:** „Lewica dla Polski” – Materiał zebrany i opracowany z okazji Kongresu Polskiej Lewicy przez Radę Polityczno-Programową Sojuszu Lewicy Demokratycznej z udziałem partii, organizacji i związków zawodowych, które zadeklarowały udział w Kongresie Polskiej Lewicy.



# ZZG w Polsce apeluje do prezesa Tarasa



Zakładowa Organizacja Koordynacyjna ZZG w Polsce w Kompanii Węglowej uważa za bulwersujące i co najmniej dziwne wypowiedzi nowego prezesa spółki Mirosława Tarasa ukazujące się w mediach, a dotyczące wskazania przez niego rzekomej listy pięciu kopalń przeznaczonych do likwidacji.

Jak wynika z doniesień prasowych jednym ze sposobów wypracowania rentowności spółki miałyby być według nowego szefa KW S.A. wygaszenie wydobywania w niektórych zakładach. Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach Mirosław Taras wyjął, że kopalnie: Brzeszcze, Halemba, Bobrek-Centrum, Sośnica-Makoszowy oraz Pokój - to kopalnie, gdzie wydobywanie jest prowadzone w bardzo złych warunkach. Nie wiemy jeszcze, które wybierzemy, ale te kopalnie są w bardzo złym stanie - wyjaśnił „Wyborczej” - jak pisze portal:



bytomski.pl. Dziwi nas taka postawa nowego prezesa, który z jednej strony deklaruje współpracę ze związkami zawodowymi i oczekuje, by nie były one recen-

zentami, a współautorami działań naprawczych w Kompanii Węglowej, a z drugiej chce likwidować kopalnie. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że metoda wyga-

szania kopalń i likwidacji niby nierentownych jest dobrze znana obecnemu prezesowi choćby z doświadczenia zarządzania kopalnią „Bogdanka”, która również miała być likwidowana. Taka polityka w górnictwie ma złe skojarzenia i jak pokazały przykłady wielu kopalń nie sprawdziła się. Medialne zapowiedzi prezesa Tarasa bez wcześniejszych jakichkolwiek rozmów ze stroną społeczną prowadzą do wzrostu napięcia we wskazanych przez niego kopalniach i nie wróżą dobrze przyszłemu dialogowi.

Przewodniczący ZOK ZZG w Polsce w Kompanii Węglowej, podczas posiedzenia 14 maja w Katowicach, apelują o jak najszybsze spotkanie z nowym prezesem celem prezentacji planów funkcjonowania kopalń i zakładów Kompanii Węglowej.

*Przewodniczący ZOK ZZG w Polsce w Kompanii Węglowej S.A.*

## Lewica wspiera górnicze postulaty

Szef SLD Leszek Miller spotkał się 5 maja w godzinach popołudniowych z liderami ZZG w Polsce w siedzibie Rady Krajowej w Katowicach. Towarzyszyli mu poseł Marek Balt - poseł Sojuszu oraz Tomasz Niedziela kandydat lewicy do Parlamentu Europejskiego. Miller poparł słuszne działania związkowe mające na celu obronę polskiego górnictwa i zapowiedział gotowość wsparcia działań Związku Zawodowego Górników w Polsce. Podkreślił, że rząd powinien odciążyć polski węgiel choćby częścią podatków, które sprawiają, że jest on mniej konkurencyjny od zagranicznego. Miller wskazał, że głównym lekarstwem na zły stan górnictwa nie powinno być zamykanie kopalń i zwalnianie ludzi, ale zadbanie o zmniejszenie kosztów wydobywania węgla, na które składają się np. wysokie podatki: 23 proc. VAT, akcyza, podatki od nieruchomości, opłaty od wyrobisk czy inne daniny. W spotkaniu

ze strony związkowej uczestniczyli: Dariusz Potyrała - przewodniczący ZZG w Polsce oraz wiceprzewodniczący: Wacław Czerkawski, Ryszard Płaza i Bogdan Nowak. Podczas wcześniejszej konferencji prasowej poseł Balt opowiedział się za wprowadzeniem embarga na węgiel ze Wschodu. Z kolei szef SLD przypomniał, że kiedy był premierem, jego rząd oddłużył kopalnie węgla kamiennego na 18,5 mld zł. To sprawiło, że kopalnie, które nie zostały zniszczone w okresie rządu Jerzego Buzka, przeżyły i mogły dalej fedrować. Zapowiedział równocześnie, że klub parlamentarny SLD złoży do marszałek Sejmu wnioski o wprowadzenie do porządku obrad informacji rządu o sytuacji w górnictwie. Już następnego dnia klub SLD zwrócił się do marszałek Sejmu Ewy Kopacz o dołączenie do porządku obrad najbliższego posiedzenia Parlamentu informacji rządu na temat sytuacji w gór-



nictwie. - Cieszy się szybka reakcja Sojuszu, bo niestety wciąż nie ma jednoznacznej polityki rządu wobec branży węglowej i bezpieczeństwa energetycznego kraju - powiedział Dariusz Potyrała - przewodniczący ZZG w Polsce. W efekcie interwencji Sojuszu posłowie mogli

zapoznać się z sytuacją w górniczej branży, którą zaprezentował podczas obrad sejmu wiceminister gospodarki Jerzy Pietrewicz.

*Jarosław Bolek  
Fot. Tomasz Niedziela*



# PORADY PRAWNE

## Czy urlop okolicznościowy w wymiarze 2 dni w roku przysługuje na każde dziecko?

*Jestem szczęśliwą mamą dwójki dzieci – bliźniaków. Proszę o informację, czy urlop okolicznościowy w wymiarze 2 dni w roku, przysługuje na każde dziecko, czy też bez względu na liczbę wychowywanych dzieci?*

Z.J. – Mysłowice

Zgodnie z postanowieniami art.188 Kp. „Pracownikowi wychowującemu przynajmniej jedno dziecko w wieku do 14 lat przysługuje w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy na 2 dni, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia”. Z w/w treści jednoznacznie wynika, że zwolnienie okolicznościowe w wymiarze 2 dni w ciągu roku przysługuje w przypadku wychowywania przynajmniej jednego dziecka a więc świadczy to o tym, że zwolnienie to przysługuje bez względu na liczbę dzieci będących na wychowaniu pracownika.

## Czy mogę obecnie ubiegać się o uznanie pylicy płuc za chorobę zawodową?

*Jestem już od 6 lat na emeryturze, obecnie lekarz leczący stwierdza, że moje dolegliwości mają podłoże pylicy płuc. Zaznaczam, że przechodząc na emeryturę byłem badany przez specjalistów. I nic wtedy nie stwierdzono. Czy obecnie mogę ubiegać się o uznanie choroby zawodowej? Słyszałem, że po upływie 2 lub 3 lat od zaprzestania pracy nie ma już takiej możliwości. Informuję, że na emeryturę przeszedłem po 28 latach pracy, głównie w przodkach.*

B.R. – Bytom

Procedurę zgłaszania podejrzenia choroby zawodowej oraz okresy, w których wystąpienie udokumentowanych objawów chorobowych upoważnia do rozpoznania choroby zawodowej pomimo wcześniejszego zakończenia pracy w narażeniu zawodowym określa roz-

porządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009r w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. z 2009r, nr.105, poz.869). W załączniku do tego rozporządzenia znajduje się wykaz chorób zawodowych wraz z okresem, w którym wystąpienie udokumentowanych objawów chorobowych upoważnia do rozpoznania choroby zawodowej pomimo wcześniejszego zakończenia pracy w narażeniu zawodowym. Pod pozycją 3 – Pylice płuc w pkt.2 określono pylicę płuc górników kopalń węgla i stwierdzono, że nie można określić w tym przypadku okresu na zgłaszanie objawów chorobowych. Oznacza to, że objawy tej choroby mogą ujawnić się w różnych okresach w poszczególnych przypadkach. W tym stanie rzeczy skoro lekarz leczący stwierdza, że Pana dolegliwości mogą mieć podłoże choroby zawodowej – pylicy płuc na podstawie postanowień art.235 § 2<sup>1</sup> Kodeksu Pracy powinien skierować Pana na badania w celu wydania orzeczenia o rozpoznaniu choroby zawodowej albo o braku podstaw do jej rozpoznania. W oparciu o postanowienia art.235 §2<sup>2</sup> KP zgłoszenie podejrzenia choroby zawodowej może również dokonać pracownik lub były pracownik, który podejrzewa, że występujące u niego objawy mogą wskazywać na taką chorobę, przy czym pracownik aktualnie zatrudniony zgłasza podejrzenie za pośrednictwem lekarza sprawującego nad nim profilaktyczną opiekę zdrowotną. Tak więc radzimy Panu zgłosić lekarzowi wniosek o skierowanie Pana na badania do przychodni chorób zawodowych, a w przypadku negatywnej decyzji lekarza samemu zgłosić ten fakt do państwowego inspektora sanitarnego.

## Czy muszę wykorzystać zaległy urlop wypoczynkowy w terminie wyznaczonym przez pracodawcę?

*Przez ostatnie trzy lata bardzo poważnie chorowałam z krótkimi przerwami, w związku z tym uzbierałam urlopu prawie*

*za trzy lata. Pracodawca wyznaczył mi obecnie termin wykorzystania zaległego urlopu. Czy muszę wykorzystać ten urlop w terminie określonym przez pracodawcę czy też mogę przesunąć wykorzystanie tego urlopu na okres letni?*

A. M. – Katowice

Podstawową zasadą wynikającą z postanowień art.161 Kodeksu Pracy jest obowiązek spoczywający na pracodawcy udzielenia pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskało do niego prawo. Od powyższej zasady jest kilka odstępstw, np. zgodnie z postanowieniami art.166 KP część urlopu nie wykorzystaną z powodu między innymi czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby pracodawca jest obowiązany udzielić w terminie późniejszym. Natomiast zgodnie z postanowieniami art.168 KP urlopu nie wykorzystanego w terminie ustalonym należy udzielić pracownikowi najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego, nie dotyczy to części urlopu udzielanego zgodnie z art.167<sup>2</sup> tj. urlopu na żądanie. Oznacza to, że w przypadku gdy już zgłosiła Pani gotowość do pracy pracodawca powinien ustalić termin wykorzystania zaległego urlopu natomiast bieżący może Pani planować tak jak pozostała załoga. W Pani przypadku należy mieć na uwadze również fakt ewentualnego przedawnienia roszczeń tzn. w związku z upływem 3 letniego okresu który liczy się w przypadku urlopu od 1 października następnego roku kalendarzowego.

## Kiedy będę mógł ubiegać się o emeryturę i od kiedy w moim przypadku zacznie działać ochrona przed wypowiedzeniem?

*Pracuję w firmie wykonującej roboty górnicze pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego. Obecna sytuacja w górnictwie stwarza klimat niepewności, szczególnie w zakresie pozyskiwania nowych zleceń*



*dla firm górniczych. Posiadam 40 letni staż pracy, w tym 8 lat 6 miesięcy pod ziemią. W bieżącym roku ukończyłem 60 lat życia. Kiedy będę mógł ubiegać się o prawo do emerytury i od kiedy w moim przypadku zacznie działać ochrona przed wypowiedzeniem?*

J. B. – Żory

Z przekazanych nam dokumentów wynika, że na dzień 01.01.1999r udokumentował Pan co najmniej 25 letni staż okresów składkowych i nieskładkowych oraz ponad 5 letni staż pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ten staż pracy pozwoli Panu ubiegać się o prawo do emerytury na podstawie postanowień art.184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Obecnie posiada Pan 8 lat 6 miesięcy pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co pozwoli Panu skrócić wiek emerytalny o 4 lata, a więc o prawo do emerytury będzie Pan mógł ubiegać się po ukończeniu wieku 63 lat. W tym stanie rzeczy ochrona przed wypowiedzeniem w Pana przypadku działa już od momentu ukończenia wieku 59 lat. Oczywiście, w Pana przypadku skracanie wieku emerytalnego będzie się zwiększać o 6 miesięcy za każdy następny pełny rok pracy górniczej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Porad udziela: Józef Solich

## Ruszyła inicjatywa obywatelska w sprawie zmiany systemu podatkowego

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych ruszyło z inicjatywą obywatelską mającą na celu zmianę polskiego systemu podatkowego. Zdaniem związkowców nisko opłacani pracownicy płacą w Polsce stosunkowo wysokie podatki, a bogaci niskie. Kwota wolna od podatku nie zmienia się od lat i należy do najniższych w Unii Europejskiej. Istnieją tylko dwa progi podatkowe – 18 i 32%, przy czym ten drugi przekracza zaledwie 2% podatników. Podatki w Polsce należą do najmniej progresywnych w Europie. Stąd też zdaniem OPZZ należy obniżyć podatki dla najmniej zarabiających podat-

ników i podwyższyć dla krezusów. Stąd OPZZ zaczął zbierać podpisy pod projektem ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który zakłada wprowadzenie niższej, 15% stawki podatkowej dla dochodów obywateli najmniej zarabiających oraz wyższą stawkę 50% dla dochodów najlepiej zarabiających. Stawka 15% ma dotyczyć dochodów wysokości rocznej płacy minimalnej, czyli 20.160 zł, a stawka 50% obowiązywałaby od 360 tys. zł rocznie. Dzięki temu o kilkaset złotych rocznie wzrosłyby realne dochody nisko opłacanych pracowników.

opzz









# 3xTAK DLA GODNEJ PRACY

## Czas na godne życie

**Sytuacja polskich rodzin stale się pogarsza.** Wielu emerytów otrzymuje głodowe świadczenia. Rośnie bezrobocie, spadają realne wynagrodzenia a coraz większy odsetek pracowników zatrudnionych jest na umowy śmieciowe. Pracownik zatrudniony na umowę o dzieło lub zlecenie nie ma żadnej gwarancji zatrudnienia, nie otrzymuje wynagrodzenia w czasie zwolnienia lekarskiego, nie ma prawa do urlopu, nie dotyczą go żadne regulacje płacowe. Setki tysięcy osób pracują za 3–5 zł za godzinę.

**Donald Tusk nie wywiązuje się ze swoich deklaracji** ograniczenia skali umów śmieciowych i uruchomienia pakietu antykryzysowego. Resort pracy nie wykazuje jakichkolwiek inicjatyw w kwestii skandalicznie niskich stawek godzinowych, co jest tożsame z akceptacją obecnego stanu rzeczy.

**Sytuacja setek tysięcy emerytów jest równie dramatyczna.** Pomimo przejęcia pieniędzy z OFE rząd nie zdecydował się na poprawienie sytuacji materialnej osób otrzymujących najniższe emerytury. Wielu z nich żyje w niedostatku, codziennie musząc udzielać sobie odpowiedzi na pytanie: kupić leki, czy jedzenie?

**Nie ma na to naszej zgody.  
Czas przywrócić godność  
polskim pracownikom i emerytom!**



**SLD**

Jeśli popierasz te postulaty,  
podpisz się pod obywatelską  
inicjatywą ustawodawczą  
**TAK DLA GODNEJ PRACY.**

## Domagamy się:

- **Ustalenia minimalnej stawki za godzinę pracy, bez względu na formę zatrudnienia, na poziomie co najmniej 10 zł brutto;**
- **Podniesienia najniższych emerytur o 200 zł;**
- **Zrównania sytuacji prawnej pracowników zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych i na etacie w zakresie wysokości płacy minimalnej;**
- **Określenia mechanizmu corocznej waloryzacji stawki za godzinę pracy, opartego na rozwiązaniach zawartych w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę;**
- **Ustanowienia miesięcznej płacy minimalnej na poziomie co najmniej 50% płacy średniej;**
- **Wzmocnienie Państwowej Inspekcji Pracy, zarówno w wymiarze finansowym, jak i organizacyjnym.**

## Europejski standard

Przeciętne wynagrodzenie brutto w lipcu wynosiło 3830 zł brutto, a 50% tej kwoty to 1915 zł. Etatowy pracownik miesięcznie pracuje około 170 godzin. **W związku z tym domagamy się, aby minimalna płaca godzinowa w naszym kraju wynosiła co najmniej 10 zł brutto.**

Wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej jest zasadne i funkcjonuje w systemach prawnych wielu krajów europejskich. Najwyższa na kontynencie jest w Norwegii (po przeliczeniu ok. 60 zł za godzinę), najniższa – w Grecji (ok. 16 zł za godzinę).

**EUROPA: #KURS NA ZMIANĘ**